

Ogłoszenia społeczne:
Stowarzyszenie Rozwoju Jaślik i Okolic zaprasza na premierowy występ nowo utworzonej Kapeli Ludowej „Jaśliszczanie” w niedzielę 21.09.2014r. o godz. 13.30-w Domu Ludowym w Jaśliskach. W przerwie koncertu Kapeli, rozdawaną będzie nowo wydana książka o naszej historii-„Jaślińska Dzieje miasteczka i okolic”.

wym w Jaśliskach. W przerwie koncertu Kapeli, rozdawaną będzie nowo wydana książka o naszej historii-„Jaślińska Dzieje miasteczka i okolic”.

Data	Godz.	25 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 22. 09	7:00	Zm. Jan Kanarek /greg./
	8:00	Zm. Marian Mezglewski O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Józefa
	18:00	Zm. Jan Pitera /intencja córki Wiesławy/
Wtorek 23. 09	7:00	Zm. Jan Kanarek /greg./
	8:00	O szczęśliwą operację, zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Janiny Zawada
	11:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Tekli z okazji 78 r. urodzin Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Władysława i Marii z okazji 50 rocznicy ślubu /intencja dzieci/ Zm. Tekla, Ignacy, Henryk Patlewicz
	18:00	Zm. Stanisław Puchalik /intencja córki Sylwii/
Środa 24. 09	7:00	O zdrowie dla Władysławy Madej
	8:00	Zm. Jan Pitera /intencja siostry Zofii/
	18:00	Zm. Apolonia Zawada Zm. Jan Kanarek /greg./
Czwartek 25. 09	7:00	Zm. Jan Kanarek /greg./
	8:00	Zm. Józef, Antonina, Władysław Farbaniec O zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Stanisławy
	18:00	Zm. Jan Pitera /intencja sąsiadów Ulita i Zajac/
Piątek 26. 09	7:00	Zm. Jan Kanarek /greg./
	8:00	O szczęśliwy powrót
	18:00	Zm. Jan Pitera /intencja córki Jolanty z rodziną/
Sobota 27. 09	7:00	Zm. Jan Kanarek /greg./
	8:00	O zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Stanisławy i całej rodziny Ziębów Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla rodzin z Róży św. siostry Faustyny
	18:00	Zm. Jan Pitera /intencja swatowej/
Niedziela 28. 09	7:00	Zm. Jan Kanarek /greg./
	8:00	Zm. Janusz Faliszek w 5 rocznicę śmierci /intencja żony i dzieci/ Za parafian
/Wola/	9:30	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Władysława i Marii z okazji 50 rocznicy ślubu /intencja dzieci/
	11:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Władysława Maśnik w 80 rocznicę urodzin
	16:00	Zm. Franciszka, Dorota i Tomasz Zielonka



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VII nr 38 21. 09. 2014 r.



Święta Tekla, dziewica i męczenniczka nasza patronka ...

Na pierwszej swej podróży misyjnej przybył św. Paweł także do miasta Ikonium w Lykaonii; zamieszkał w domu Onezyfora, chrześcijanina. Tutaj poznał cały szereg dziewcząt, które doskonalszym odznaczały się życiem; do ich grona należała także św. Tekla, córka wybitnych krwią i bogactwem rodziców. Liczyła wówczas lat ośmnaście. Matka Teoklia zamierzała ją wydać za mąż za znanego młodzieńca, imieniem Tamyris. Nie sprzeciwiała się planom tym początkowo sama Tekla. Bóg wszakże inaczej jej drogami pokierował. W domu Onezyfora poznała bliżej i św. Pawła i głoszone przezeń prawdy chrześcijańskie. Tak się nimi przejęła, że nie zwlekając z przyjęciem chrztu św., a nadto porzuciła myśl małżeństwa ziemskiego, aby Chrystusa obrać sobie przez dziewictwo na Oblubienca wiecznego. Było to około r. 45. Młoda dziewica, słynna urodą, bystrością umysłu i przymiotami serca, rozpoczęła ku zdumieniu rodziców, przyjaciół i znajomych życie umartwienia, dręcząc swe ciało postami i czuwaniem, tłumiąc wszelkie poruszenia zmysłowe, unikała zabaw, towarzysstwa lżejszego; dziwnej nabrała Tekla powagi, która wskazywała na to, jak bardzo pragnęła obumrzeć światu i jego ponętom. Rodzice spostrzegli zmianę w córce, ale nie zdołali wykryć przyczyny. Napomnieniami i groźbami starali się wpłynąć na Teklę, aby porzuciła swe praktyki i dziwaczne na pozór urojenia; żądali, aby się gotowała na bliższe zawarcie postanowionych ślubów małżeńskich. Wtedy Tekla otwarcie wyznała, że jest już chrześcijanką, że chce zerwać wszelkie węzły łączące ją ze światem, że jedynie żyć chce dla Boga, dla nieba, dla zbawienia swej duszy. Śmiało to wyznanie rozbudziło niemały gniew tak w rodzicach



Tekli jak w jej narzeczonym. Ponieważ płonne były zabiegi, aby wpłynąć na zmianę w postanowieniach dziewicy, gwałtem starał się złamać jej stałość. Oskarżyli ją bowiem przed sądem rzymskim jako zwolenniczkę zakazanej religii chrześcijańskiej; spodziewali się, że obawa przed surowością wyroku, bezwzględność sędziego usposobią Teklę korzystniej dla zamiarów rodzicielskich. Tekla pociechy szukała w swych niepokojach o przyszłość u stóp św. Pawła; schroniła się do domu Onezyfora, aby ująć ciągłych wyrzutów, jakie czynili jej rodzice. Pełna otuchy wskutek nauk apostoelskich, niezłomna w swej woli, stanęła przed sądem rzymskim. Nie zapierała się swej wiary; przeciwnie szczyciła się szczęściem, jakie zdobyła przez chrzest św., wręcz potępiała wierzenia pogańskie. Groźny usłyszała wyrok; sędzią skazał ją na śmierć w płomieniach gorejącego stosu. Gdy ogień przygotowany, Tekla z wyrazem wewnętrznej szczęścia wyrwała się z rąk sępaczy, aby pod oczywistym natchnieniem Boga dobrowolnie rzucić się w płomień. Wśród ognia buchającego stała dziewica, chwając głębią Zbawiciela swego; zar powstrzymywał sępaczy od przystąpienia do stosu; natomiast Tekla pozostała nietknięta przez dłuższy czas; w końcu gwałtowny deszcz zgasił płomień. Cudownie wybawiona od groźnej śmierci, wróciła Tekla do św. Pawła, aby mu towarzyszyć w podróży apostoelskich; nie przełękała się trudów, na jakie wskazywał apostoł; zasiloną łaską Bożą czuła się zdolną, ponosić wszystkie trudy, jakiegoby mogły być następcą. W końcu zamieszkała w Antyochoyi, kędy istniała dość liczna już gmina chrześcijańska, pozyskana dla Jezusa przez św. Pawła i świętego Barnabaszę. Uroda dziewicy poruszała pożądlivości bogatego mieszkańca Antyochoyi, imieniem Aleksander; powążył się ją

zaczepić na otwartej drodze; Tekla wobec zebranego ludu uwolniła się od natrętnika, a nawet go naraziła na ogólne pośmiewisko. Pałając zemstą za mniemaną zniewagę, oskarżył Aleksander dziewicę o zbrodnię wiary chrześcijańskiej. Pogańska władza skazała Teklę na śmierć; dzikie zwierzęta miały ją rozszarpać wśród igrzyska urządzonego dla ludu. Nadaremnie wstawiały się za skazaną niewiasty Antyochoy; Tekla, oddana tymczasowo pod opiekę dostojnej Tryfeny, oczekiwała spełnienia wyroku; pragnęła męczeństwa, ufała w pomoc Bożą. Zbliżył się dzień wyrokiem oznaczony. Dziewicę szat pozbawiona wprowadzili siepacze na miejsce igrzyska; wypadły lwy z swych zagród; zamiast rzucić się na ofiarę swą, lasiły się jakoby psy. Bóg zaś osłonił wstydliwą dziewicę obłokiem cudownym, aby zakryć ją przed oczami zebranego ludu. Cudowne zachowanie życia Tekli wielu widzów napelniło zdumieniem; inni uznawali moc Boga chrześcijańskiego, pragnąc jak najprędzej zostać wyznawcami Chrystusowymi. Cuda te przyczyniły się do nawrócenia wielu pogan. Zaprawdę, wołali, Bóg Tekli jest Bogiem prawdziwym; jedynie Bóg chrześcijański godzien jest czci i uwielbienia. Pamięć św. Tekli czci Kościół na dniu 23 września. Jak św. Szczepan jest pierwszym męczennikiem Kościoła katolickiego, tak św. Tekla uchodzi za pierwszą męczenniczkę. Na cześć jej zbudowano rychło kościół w Seleucii, często nawiedzany przez pobożnych pielgrzymów w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Pod jej wezwaniem powstały też świątynie w Antyochoy, w Konstantynopolu i w innych miastach. Roku 1323 przeniósł Jakub z Aragonii część relikwii św. Tekli do Tarragona; stąd jest patronką tego miasta. Głowa św. Tekli spoczywa w Medyolanie. Zdobyła sobie św. Tekla chwałę dziewictwa nieskalanego; nie utraciła tego skarbu pomimo wszelkiej namowy i groźby i kary. Wiedziała dobrze, że dziewictwo jest szczytem doskonałości chrześcijańskiej i prawdziwej służby Bożej. Wzorem więc jest dla dziewic chrześcijańskich, aby uczyły się cenić nieskalanść ciała i duszy i nigdy nie pozwoliły na grzeszną takiego skarbu utratę. Przecież szczególniejsza chwała czeka w niebiesich tych, co w dziewictwie przenoszą się do ojczyzny niebieskiej. Ileż to jednak dziewic hańbi swą czystością zmysłowością! Ileż dzievic naraża się dobrowolnie na jej utratę przez brak czujności i przezorności! Kto raz utracił czystość, może się wprawdzie z Bogiem znów pojednać; będzie pokutnicą, nigdy już dziewicą. Uzacniła św. Tekla skarb dziewictwa przez chwalebne męczeństwo. Nie każdy powołany do takiej wyżyny życia chrześcijańskiego. A jednak zdaniem św. Ambrożego i św. Jana Chryzostoma ci do pewnego stopnia uzyskać mogą chwałę męczeństwa, co w zupełnej żyją czystości. Kto bowiem czystość chce zachować, uciążliwą toczyć musi walkę z światem, z własnym ciałem, z pokusami szatana. Walka ta trwa przez całe życie, bo nawet

wiek podeszły nie uchroni nas od poruszeń zmysłowych. Jeśli kto, to przedewszystkiem uczeń Chrystusów, zdobyty czystością, może w chwili śmierci zawołać z św. Pawłem: Potykaniem dobrem potykałem się, zawodum doskonał, wiałem zachował. Na ostatek odłożono mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan sędzia sprawiedliwy w on dzień (II. Tym. 4, 7-8). Kościół wzywa św. Teklę w modlitwach przy umierających: Jakoś, Panie, świętą dziewicę i męczenniczkę Teklę zachował od trzech okrutnych kar, tak zechciej wybawić też duszę tego tu sługi Swego i sprawić, aby się z Tobą razem radował chwałą dóbr wiecznych! /Tekst pochodzący z Żywot Świętych Pańskich/

**„Ty, co w Jaśliskach tron sobie obrałaś...”
odpust ku czci Matki Bożej
Królowej Nieba i Ziemi,
dożynki gminne i parafialne w Jaśliskach
/c.d./**

„(...) Czynimy to dziś, gdy widzimy wielorakie zagrożenia nie tylko w sferze moralnej i politycznej, ale zagrożenie trwającego kilkadziesiąt lat pokoju w Europie. Nie umykają nam niebezpieczeństwa płynące z polskiego i uniijnego prawodawstwa, zwłaszcza gdy obserwujemy zakusy, by prawem ludzkie postawić ponad prawem Bożym- prawem naturalnym wypisanym w naszej duszy. Gdy obserwujemy, jak na siłę chce się udowodnić, że Bóg się pomylił, nazywając stworzonego przez siebie człowieka kobietą- mężczyzną, lansując niezgodną z prawem natury ideologię. Z wielkim niepokojem, który składamy w Matczyne dłonie Królowej Nieba i Ziemi śledzimy sytuację na Bliskim Wschodzie. W Iraku, gdzie w imię złe pojętej wiary w Boga wypęda się z domów i masowo zabija naszych braci chrześcijan. Z trwogą patrzymy na to, co dzieje się za wschodnią granicą naszej Ojczyzny- na Ukrainie, gdzie trzeba to jasno powiedzieć trwa wojna, na której giną ludzie. Wojna, której świat się przypatruje, a wysiłki mogące zaradzić tej tragedii ograniczają się póki, co do wypowiedzania coraz to nowych słów oburzenia i dyplomatycznych zabiegów, które od miesięcy nie przynoszą pożądanych efektów. W Bogu pokładamy nadzieję, a Maryję pragniemy prosić, by ochroniła świat od zła, od grzechu pychy i wielkości, od rozlewu krwi, nienawiści i od wojny. Te nasze intencje wplatamy dziś w wezwania z Litanii Loretańskiej (...). Więc pełni wdzięczności chcemy Jej dziś podziękować za to, że jest tutaj z nami, że czeka na nas każdego dnia, że zawsze jest gotowa nas wysłuchać i jak trzeba pocieszyć, pomóc, wesprzeć, dodać sił i odwagi. Chcemy za świętą Elżbietą powtórzyć słowa dzisiejszej Ewangelii: <<Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona>> i zapytać: <<A skądże mi to, że Matka naszego Pana przychodzi do nas>> (por. Łk 1,42-43 i wcześniej Łk 1,39-56). Ta, która została wywyższona ponad cały rodzaj ludzki, ponad aniołów i ponad wszelkie stworzenie nieba i

ziemi. Skądże? A stąd, że Maryja jest wiarna Bożą służebnicą (...). Czy Jezus nie powiedział z krzyża i tego synu: <<Oto Matka twoja>> (por. J 19,25-27), czyż nie chciał byśmy byli Jej dziećmi (...)>>. Następnie Ks. Bartosz Rajnowski z Przemysła wskazał na przykład z filmu, kiedy mały Karol Wojtyła, nasz święty Jan Paweł II, w dzieciństwie utracił swoją ziemską matkę. Wdrapał się on wówczas na krzesło i powiedział do obrazu Matki Bożej: „Teraz Ty będziesz moja Matką”. Maryja stała się odtąd dla niego najbliższą osobą i była mu Matką przez całe jego życie. Ks. homileta zachęcał również każdego i każdą z nas, byśmy uczynili podobnie. Byśmy także „wdrapali” się na krzesło swojego życia z jego radościami, trudnościami, słabościami i niepewnością i pełni ufności powiedzieli Matce Bożej: „Teraz Ty będziesz moja Matką”. Maryja wie, że jest swoim dzieciom bardzo potrzebna. Ona nas siebie wysłucha. W dalszej części swojej homilii Ks. Bartosz Rajnowski mówił: „(...) Prosimy Maryję o opiekę nad nami, nad naszym narodem, nad Polską, nad Słowacją, nad Ukrainą, Irakiem, Europą i światem. Prosimy Ją, by nie pozwoliła nam zapomnieć i zmarnować tego, co minione pokolenia naszych rodaków wypracowały i czego za wielką cenę nieraz wszechstronnie broniły. Prosimy Ją o wiele. Prosimy Ją, ale patrząc na własne postępowanie wypadła, stojąc przed Maryją także Ją prosić (...) za to, że tak łatwo zapominamy o naszych chrześcijańskich korzeniach, że zbyt szybko przyjmujemy styl, zachowanie i mentalność człowieka bezbożnego (...). Mogą to być nasze własne grzechy, ale mogą to być też cudze grzechy popełniane przez innych- niekiedy najbliższych, którym się przyglądamy, nie reagując, nie upominając, a niekiedy milcząc na nie pozwalając. A zatem, czego Maryja od nas oczekuje? (...)”- pytał w swojej homilii Ks. homileta Bartosz Rajnowski i zarazem zachęcał nas wszystkich, abyśmy odkryli to wsłuchując się w słowa pieśni „Usłysz Bożej Matki głos”. „(...) Tak, więc drodzy bracia i siostry Maryja wzywa każdego z nas do przemiany serca, do przemiany myślenia i działania. Drogie bracie i siostry powiedz dziś Matce, Pani Jaśliskiej: <<Maryjo jestem Twoim uczniem, jestem prawdziwym uczniem, który słucha Słowa Bożego, jest wierny Bożym przykazaniom, który kocha Kościół, bo przecież jest jego członkiem, który broni świętości życia, świętości rodziny, który sam sobie nie szkodzi poprzez pijaństwo, lenistwo i bylejakość (...)>>. Drogie bracie i siostry powiedz to dziś Matce. Czy możesz tak powiedzieć? Jeśli nie to idź i pojednaj się z Bogiem i z braćmi, a potem przyjdź i złoż swój dar na tym ołtarzu. Maryja wzywa nas do przemiany serc. Bracie, siostry usłysz Bożej Matki głos, która dzisiaj wzywa cię do świętości życia. Z Maryją jest łatwiej, a w życiu tych, którzy Jej wierzą dzieją się cuda, zachodzi wielka przemiana (...)>>. Następnie Ks. Bartosz Rajnowski podał przykład Ks. Andrzeja z diecezji w Wiednia, który

w swojej młodości sam był niewierzącym ateistą. Po nawróceniu rozpoczął on pracę kapłańską, a jednym z jego duszpasterskich wynalazków były tzw. wędrujące, przenoszone z miejsca na miejsce, małe figurki Matki Bożej, których w Wiedniu i całej okolicy jest około 5 tysięcy. Przez dwa tygodnie, ktoś u siebie w mieszkaniu miał taką figurkę Matki Bożej, a potem przekazywał ją następnej rodzinie, także niewierzących byle tylko zechciała Ją przyjąć. Pewnego razu figurkę Matki Bożej przyjęła biedna rodzina w Wiedniu, która nie miała nawet specjalnie miejsca, aby Ją gdzieś ustawić. Rodzina ustawiła figurkę Matki Bożej na lodówce. W tej rodzinie znajdowała się żona i mąż alkoholik, który dużo pił. I stał się cud, bo mąż przestał pić. Mąż owej żony pewnego razu opowiedział zdziwionemu Ks. Andrzejo- wi całą historię, jak to się stało, że przestał pić. Opowiadał on, że ile razy spojrzął na lodówkę, w której znajdował alkohol to zawsze widział figurkę Matki Bożej, która tam stoi. Powiedział on wtenczas do siebie, ale i wobec Matki Bożej: „(...) Nie, nie mogę. Muszę się zmieni- ć, muszę przestać pić. To Ona mi pomogła. Dziś nie piję, a moja rodzina powoli odzyskuje moją miłość (...)>>./c.d.n./

/Jan Grzywacz/

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj przeżywamy XXV Niedzielę Zwykłą. Jest to również dzień środków społecznego przekazu, modlimy się za pracowników mediów. Dzisiejsza taca przeznaczona jest na Diecezjalne Radio Fara. We wtorek, 23 września Uroczystość odpustowa ku czci św. Tekli. Uroczysta suma o godzinie 11.00, odprowiana zostanie przez Ks. Proboszcza Mieczysława Szostaka z Rymanowa. Pozostałe Msze św. o godz. 8.00 i 18.00. Zapraszamy do wspólnej modlitwy i świętowania. W poniedziałek zbiórka ministrantów o godz. 18.00. W sobotę 27 września odbędzie się Archidiecezjalna Pielgrzymka Róż Różańcowych do Sanktuarium św. Jana w Dukli. Zapraszamy wszystkich do wspólnego pielgrzymowania. Koszt pielgrzymki 10 zł. Wyjazd i zbiórka i przy sanktuarium o godz. 8. 45. Zamówione kalendarze rolników są do odebrania w zakrystii. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Krystyna Krupej, Róża Krupej, Mieczysława Porada, Katarzyna Zawada, Alicja Kurdyła, Dariusz Wilczek. Na Woli: Krystyna Kurdyła i Irena Pondo. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń. Wedle zapowiedzi dzisiaj Rada Parafialna uda się po raz trzeci i ostatni w tym roku po domach, aby zbierać na remont sanktuarium.

Zapowiedzi przedślubne;

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Bartłomiej Emilian Zięba s. Józefa i Krystyny Kropaczek zam. Posada Jaśliska oraz Marzena Janiszewska c. Antoniego i Heleny Kałwik Zam. Posada Jaśliska. Zap. II.